

„Ja, rozbita szklanka”

*Ja
rozbita*

*szklanka z myślami
tonącymi
w witrażach luster
skręconych spojrzeniem
oczodołów chłodem wybrakowanych*

*przyzwyczajenia
trzymając się kurczowo
jeszcze
wypiła mnie
w bezdźwięcznych słowach smakując*

*językiem tłumacząc krople wątpliwości
pozwoliła im spłynąć
strumieniem w kałuże błota
mówiąc
twoja wina*

*przepelniony pustką
krawędzią wyszczerbioną
szklanki snem
ciepło ust chcę dotknąć
dłońmi splecionymi
rysy pęknięcia skleić*

*tam sen
rozbrzmiewa
w fiolecie poranka
jaśminie herbaty
kruchości porcelanowych filiżanek
śniących do siebie*

- Darko de Cades (Dziennik obserwacji)